



„Trzynastacy” przechodzą w nocy przez Prut pod Kołomyją



„Trzynastacy” po wkroczeniu do Czerniowiec.

Po odwrócie Rosyan:

## Wojna domowa w Rosji.

Wypadki w Rosji postępują z pewną dramatyczną logiką ku rozwiązaniu, które może być albo katastrofą państwa, albo konsolidacją rewolucji na nowych podstawach. Ostatnie tygodnie przyniosły szereg faktów, bardzo znamienitych dla nastroju rosyjskiego społeczeństwa i dla prądów, ścierających się obecnie z żywiołową siłą na olbrzymim terytorium rosyjskiego państwa. Co z nich wypłynie — okaże dopiero przyszłość.

Krwawy prolog rozegrał się na ulicach Petersburga, gdzie „bolszewicy” (socjaliści-maksymaliści) podjęli próbę przeniesienia słynnej kronsztadzkiej republiki do pobliskiej stolicy. Rozruchy rozpoczęły się tak niespodziewanie, że w pierwszym dniu ani rząd tymczasowy — w nieobecności Kiereńskiego — ani wydział wykonawczy Rady robotników i żołnierzy nie umiały zdać sobie sprawy z ich charakteru, ani im przeciwdziałać. Wkroczyli zatem do miasta dobrze uzbrojeni marynarze, do których przyłączyło się kilka batalionów załogi petersburskiej, dawniej rozagitowanych i część robotników z tak zwanej „petersburskiej i wyborgskiej strony”. Ten tłum, prowadzony zresztą bezładnie przez kilku fanatycznych zwolenników Lenina, propagatora natychmiastowego pokoju, opanował chwilowo całe centrum miasta, znajdując oparcie w głównym szta-

bie anarchistów, przebywającym dotychczas, pomimo kilku wyroków sądowych, w pałacu Krzesińskiej. Między innymi twierdza Petropawłowska znalazła



Wojna górską: Transport rannych w Alpach.

się w rękach buntowników, skąd, jak wiadomo, można bez trudności zbombardować całe miasto. Hasłem bolszewików było: „Precz z rządem tymczasowym!” — Ale i Rada robotników nie uzyskała

ich łaski. Pałac taurydzki, gdzie urzęduje komitet wykonawczy Rady, został obstawiony przez żołnierzy. Na mostach rozpoczęły się odosobnione utarczki z milicyantami i kozakami, pełniącymi służbę bezpieczeństwa. Na Newskim Prospekcie, na Litejnej, nad Kanałem Ekaterińskim przyszło do krwawych starć, których powodu nikt dobrze nie rozumiał.

Dopiero, gdy kilkadziesiąt trupów padło na ulicach, gdy widocznym się stało, że anarchiści mogą opanować cały Petersburg i spowodować straszną rzeź mieszkańców, obecni w Petersburgu członkowie rządu i komendant stolicy generał Połowcew porwali się do energiczniejszych kroków. Przekonano się, że można liczyć bezwarunkowo na kozaków, a do pewnego stopnia na pułki: siemionowski, wołyński, preobrażeński i strzelców. Reszta załogi przeszła na stronę anarchistów. Z tych sił zorganizowano na prędce obronę. Pierwsi rzucili się do walki kozacy, którzy stoczyli formalne bitwy ze zbuntowanymi pułkami i motłochem ulicznym. Przez dwa dni walczone zaciekle na ulicach miasta; wreszcie szala przechyliła się na stronę rządu. W każdym razie straty w ludziach były bardzo znaczne. Pod wieczór drugiego dnia buntownicy byli już wyparci z centrum miasta; twierdza Petropawłowska poddała się po rzuceniu na nią kilku granatów. Następnie wojska rządowe zdobyły szturmem wyspę Wasiliewską i przedarły się do wy-



Wojna domowa w Rosji: Karabiny maszynowe rozpraszają na Newskim Prospekcie w Petersburgu zwolenników Lenina, demonstrujących przeciw tymczasowemu rządowi rewolucyjnemu.